

Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANT I RATOWNICY WOPR RATOWALI ŻEGLARZA Z OPRESJI

Data publikacji 18.08.2017

Policjanci i ratownicy WOPR kolejny raz ostrzegają i apelują o rozwagę. Samotna podróż sprzętem pływającym może być pełna przykrych, a czasem i niebezpiecznych niespodzianek, o czym przekonał się żeglarz, którego jacht osiadł na mieliźnie. Z opresji wybawili go właśnie policjant z ratownikami. Brodząc wyciągnęli łódź z płyčizny. Niski stan wód Wisły wymusza pływnięcie ściśle i zgodnie z wytyczonym szlakiem żeglownym.

Policjant z Zespołu Prewencji Na Wodach i Terenach Przywodnych Wydziału Prewencji KMP w Toruniu pełniący służbę w patrolu motorowodnym łodzią wraz z ratownikiem WOPR Toruń na Wiśle ratowali z opresji sternika jachtu żaglowo motorowego. Otrzymali oni informację, że na 740 kilometrze rzeki, tj. na wysokości Wielkiej Nieszawki łódź osiadła na mieliźnie. Jak się okazało, żeglarz, mężczyzna w starszym wieku, wypłynął w samotny rejs kierując się w stronę Bydgoszczy i w wyniku zmiany kierunku szlaku żeglownego wprowadził jacht na spore wyplęcenie i kamienne rafy. Nie mając sił samemu poradzić sobie w trudnej sytuacji telefonicznie wezwał pomoc.

Policjant i ratownicy WOPR, którzy popłynęli z pomocą, zmuszeni byli opuścić swoje łodzie, ponieważ sami nie mogli podpłynąć do miejsca w ktrym osiadł jacht. Brodząc 50-60 m doszli do łodzi i wypchnęli ją na głębszą wodę.

Nie obyło się jeszcze bez kilku cennych wskazówek, gdyż niski stan wód Wisły zmusza żeglarzy, by płynęli zgodnie z wytyczonym szlakiem.

(KWP w Bydgoszczy / mw)